

ALFRED SUCHECKI

Ciekawy przypadek identyfikacji śladu kopyta końskiego

We wczesnych godzinach rannych, 26 maja 1984 roku, dyżurny wartowni SOK w Kielcach powiadomił RUSW, że w nocy na trasie kolejowej, w miejscowości Brzeziny, gm. Morawica, został zahamowany pociąg towarowy Nr 4280, relacji Dąbrowa Górnicza — Terespol, a po przybyciu tegoż pociągu do stacji Kielce, stwierdzono włamanie do wagonu, z którego sprawcy skradli 150 garniturów męskich przeznaczonych na eksport, wartości 910 000 zł.

Z informacji wynikało, że sprawcy prawdopodobnie wskoczyli na stopnie wagonu w chwili gdy pociąg zwalniał przed przystankiem kolejowym w Radkowicach, otworzyli kran hamulcowy powodując w ten sposób zahamowanie pociągu na przeciąg 16 minut. Podczas oględzin wagonu na stacji PKP w Kielcach nie ujawniono żadnych istotnych śladów kryminalistycznych nadających się do identyfikacji.

W tym samym czasie skierowano grupę operacyjno-dochodzeniową na miejsce, w którym zahamowano wspomniany pociąg towarowy. W toku czynności oględzinowych ujawniono ślady protektorów kół wozu konnego, ślady kopyt końskich oraz liczne, lecz fragmentaryczne i bardzo słabo czytelne, ze względu na twarde podłoże, ślady obuwia. Nadto ujawniono śrubę z dwiema nakrętkami, klucz płaski (do odkręcania śrub) oraz dwie listwy z rozbitej skrzyni. Ślady kół i kopyt utrwalono odlewami gipsowymi i zabezpieczono. Około 10 m od tego miejsca i torów kolejowych, na polu, w rosnącym życie, stwierdzono ślady wydeptania wskazujące na to, że w miejscu tym sprawcy mogli przechowywać przez krótki okres łup pochodzący z przestępstwa.

Następnie grupa oględzinowa udała się za śladami wozu konnego prowadzącymi drogą okrężną do miejscowości Radkowiec i zabudowań gospodarczych Jana S. Podczas przeszukania odnaleziono 149 garniturów ukrytych pod słomą w stodole. Jan S., zatrudniony w uspołecznionym zakładzie pracy w charakterze technika cieszył się bardzo dobrą opinią w miejscu zamieszkania. W początkowym etapie dochodzenia nie przyznawał się do współudziału we włamaniu wyjaśniając iż nie wie kto ukrył w jego stodole skradzione garnitury. Zarządzono więc ekspertyzę śladów kopyt końskich i protektorów kół wozu.

Do badań przedstawiono następujące materiały: jako materiał dowodowy gipsowy odlew śladu podkutego kopyta końskiego oraz dwa gipso-

we odlewy śladów protektorów opon, jako materiał porównawczy odlewy gipsowe kopyt konia, stanowiącego własność Jana S. oraz opony czterech kół wozu.

Przeprowadzone badania porównawcze śladów protektorów i dostarczonych opon kół wozu konnego pozwoliły jedynie na grupową identyfikację tylnych kół, bowiem te nie uwidaczniały cech indywidualnych występujących na oponach. Zbieżność cech grupowych i brak istotnych różnic dały podstawę do podjęcia opinii, że utrwalone odlewami gipsowymi dwa ślady protektorów mogą pochodzić od tylnych kół wozu konnego stanowiącego własność Jana S.

W toku badań porównawczych śladu kopyta zabezpieczonego odlewem gipsowym na miejscu oględzin z odlewami kopyt konia, stanowiącego własność Jana S., ustalono indywidualne cechy wspólne dla śladu dowodowego i odlewu podkutego kopyta lewej przedniej nogi wspomnianego konia (ryc. 14, 15). Stwierdzono również zdecydowane różnice w umiejscowieniu podkowiaków na płaszczyźnie podkowy.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się wyjaśnienie przyczyny tych różnic. Podczas czynności dochodzeniowych ustalono bezspornie, że przed pobieraniem materiału porównawczego koń Jana S. był przekuwany z zachowaniem tych samych podków. Ustalona okoliczność przyczyniła się do wyjaśnienia przyczyn wystąpienia różnic na identyfikowanych odlewach gipsowych. Stwierdzone indywidualne cechy wspólne i różnice przedstawiono na ryc. 16, 17 oraz na wykonanym rysunku (ryc. 18). Szczegółowa analiza wyników badań porównawczych dała podstawę do podjęcia kategoriycznej opinii, że ślad podkutego kopyta zabezpieczony na miejscu kradzieży z włamaniem pochodzi od podkutego kopyta lewej przedniej nogi konia stanowiącego własność Jana S.*

W toku przeprowadzonego przez Wydział Dochodzeniowo-Sledczy WUSW w Kielcach dochodzenia stwierdzono następujący stan faktyczny: w nocy z 25 na 26 maja 1984 roku Marek M. i Mirosław L. udali się do miejscowości Brzeziny z zamiarem dokonania włamania do wagonu kolejowego, w którym przewożone będą jakieś wartościowe towary. Gdy nadjechał pociąg towarowy i zwalniał przed przystankiem w Radkowicach, Marek M. wskoczył na stopień jednego z wagonów, otworzył kran hamulcowy i spowodował zahamowanie pociągu. Następnie zrywając plombę i odkręcając śrubę zabezpieczającą drzwi włamał się do wagonu i stwierdziwszy, że znajdują się w nim garnitury męskie w paczkach kartonowych, wyrzucił sześć kartonów z zawartością 150 garniturów. Wspólnie z Mirosławem L. kartony te ukryli na polu, w życie, w odległości około 10 m od toru. Po odjeździe pociągu Marek M. został w pobliżu łupu zlecając Mirosławowi L. udać się do swego ojca Jana L. w celu zorganizowania transportu.

Nie zastawszy w domu swego szwagra dysponującego traktorem, wysłał ojca do Jana S., ażeby ten użyczył zaprzęgu konnego. Jan S. wyraził zgodę i wraz z Janem L. udali się jednokonnym zaprzęgiem na wskazane przez Mirosława L. miejsce ukrycia łupu. Na miejscu załadowali na furmankę sześć kartonów z garniturami i drogą okrężną udali się do zabu-

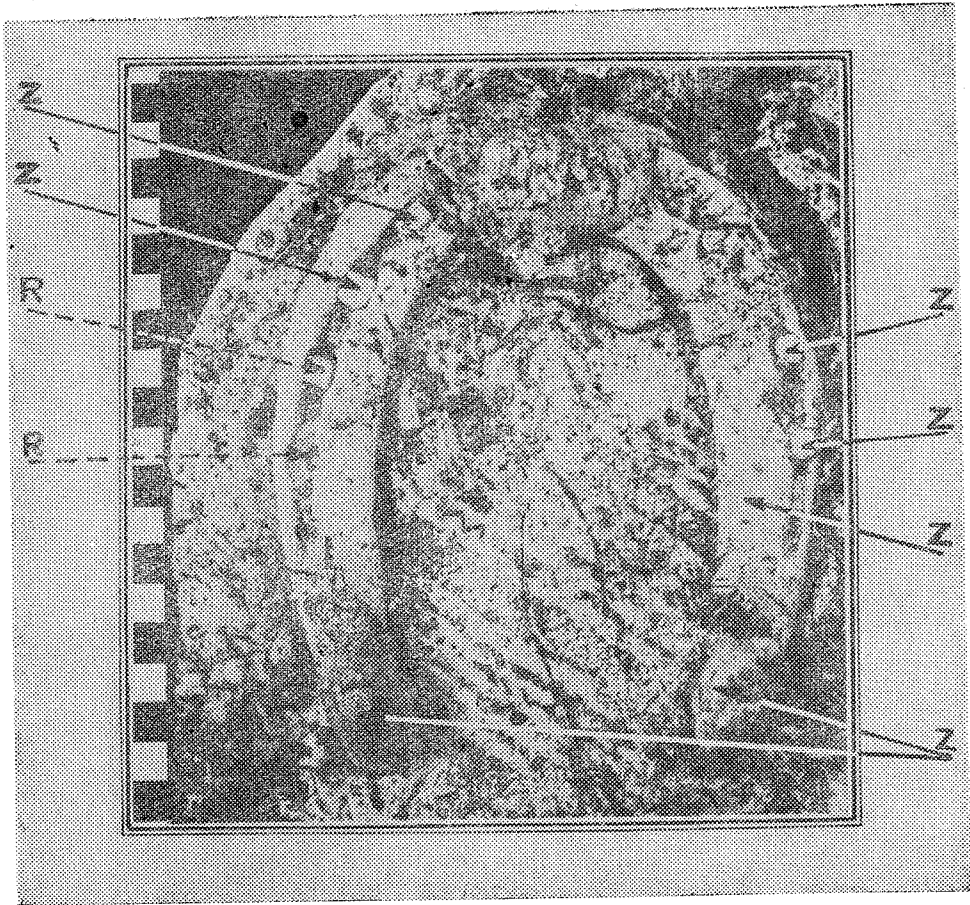
* Ekspertyza Nr ZKE-1936/36/84 wykonana w Wydziale Kryminalistyki WUSW Kielce przez kierownika sekcji kpt. Władysława Sitka.



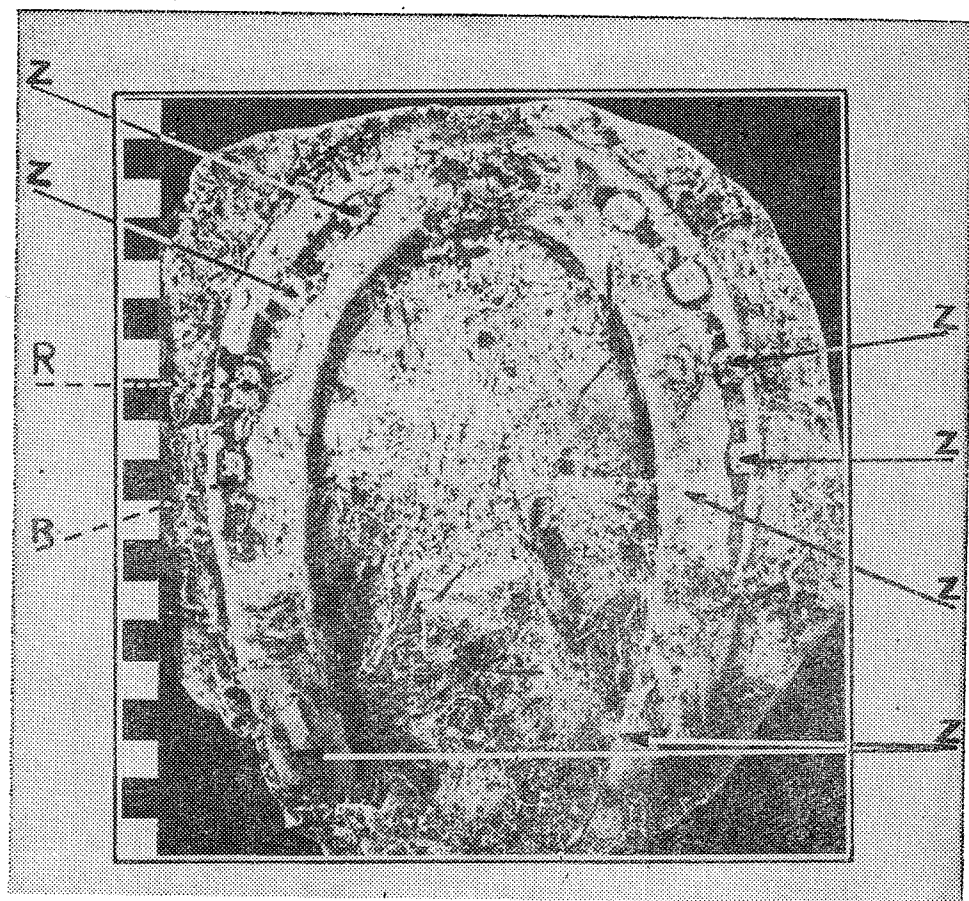
Ryc. 14. Fotogram śladu kopyta podkutego, utrwalonego odlewem gipsowym (materiał dowodowy)



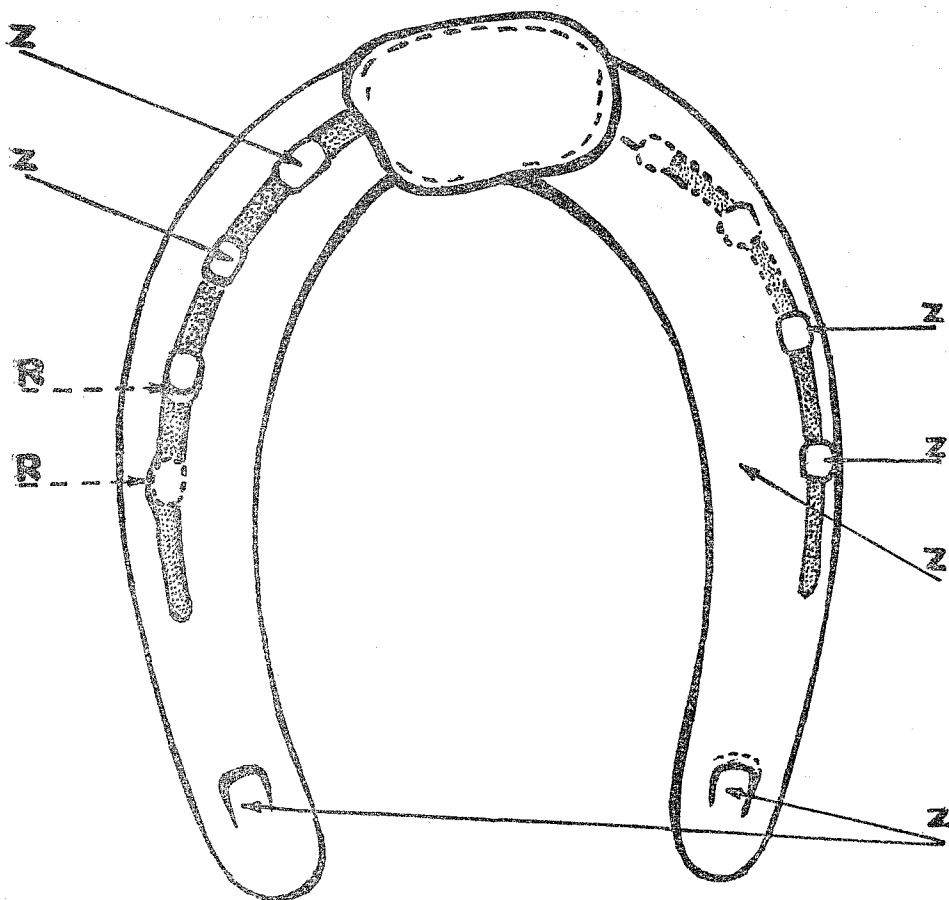
Ryc. 15. Fotogram odlewu gipsowego sporządzonego ze śladu podkutego kopyta lewej przedniej nogi konia stanowiącego własność Jana S.



Ryc. 16. Fotogram powierzchni badawczej materiału dowodowego. Linia ciągłą oznaczono cechy wspólne, przerywaną — zgodne



Ryc. 17. Fotogram powierzchni badawczej materiału porównawczego. Linią ciągłą oznaczono cechy wspólne, przerywaną — zgodne



Ryc. 18. Graficzne zestawienie materiału dowodowego i porównawczego. Linia ciągłą oznaczono materiał dowodowy, przerywaną — porównawczy, literą Z — występujące zgodności, literą R — różnice

dowań Jana S. W celu udaremnienia ewentualnego pościgu z psem tropiącym przejechali przez rzekę. Kartony i metki poodrywane od garniturów spalili w piecu kuchennym a garnitury ukryli pod słomą w stodole. Natomiast Marek M. z miejsca ukrycia łupu udał się pieszo do swego domu zabierając jeden garnitur, który w godzinach przedpołudniowych usiłował sprzedać swemu znajomemu. Marek M. będąc wielokrotnie karany nie przyznał się do udziału w kradzieży z włamaniem zarówno w toku dochodzenia, jak też podczas przewodu sądowego.

Przeprowadzona ekspertyza śladu kopyta stała się jednym z koronnych dowodów w procesie sądowym.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Kielcach zostali skazani: Marek M. na dziewięć lat pozbawienia wolności, Mirosław L. na pięć lat pozbawienia wolności z art. 201 kk i art. 208 kk w zw. z art. 10 § 2 kk. Natomiast Jan L. na sześć lat pozbawienia wolności i Jan S. na trzy lata pozbawienia wolności z art. 215 § 2 kk. Nadto wszystkim skazanym Sąd wymierzył po 100 000 zł. grzywny.